



*Sposób na modne ściany: panele ściennne z trójwymiarową strukturą*



*Jedni je uwielbiają, kolejni uważają za szczyt kiczu - mowa o szprosach.*



*W tym roku na gliwickich targach można oglądać ofertę ponad 100 firm z branży budowlanej, wyposażenia wnętrz i ogrodniczej.*

REDAKCJA: Gliwice, plac Piłsudskiego 3, tel. 32 230-84-51, kom. 503 10-60-19. WYDAWCA: Informator Rynkowy - Wydawnictwo Prasowe, RED. NACZELNY: Marcin Fabrykowski, DRUK: Polskapresse Sp. z o.o. www.gazeta-miejska.pl, kontakt e-mail: redakcja@gazeta-miejska.pl ISSN: 2081-9005



wydanie bezpłatne

8-9 września 2012

## Drugie życie mebli z PRL-u



Fot. REforma

**Popularność gadżetów z okresu PRL-u to już nie tylko wyraz nostalgii za tamtymi czasami, ale także próba rehabilitacji ówczesnego designu.**

**Izabela i Michał Świtalscy** - dwoje wrocławskich projektantów zafascynowanych stylem vintage stworzyło projekt REforma, który ma na celu przywrócenie do życia klasycznych, designerskich mebli z lat 60-tych.

Nostalgia za czasami PRL-u już kilka lat temu przerodziła się w modę na gadżety i sprzęty z tamtych czasów.

Nikogo już zatem nie dziwią restauracje serwujące wodę z syfonu czy odzież z ortalonu sprzedawana w sklepach internetowych. Nie inaczej stało się z designem z czasów komunizmu, który według wielu zasługuje na rehabilitację w oczach współczesnych.

Twórcy projektu REforma, zmęczeni stylem współczesnych wnętrz, kreowanym przez kulturę masową

i korporacyjne sieci meblarskie, zdecydowali się zainwestować w przywracanie do życia autentycznych mebli z lat 60-tych, nie ograniczając się jednak tylko do tego okresu.

- Zaczęło się od pary foteli, które znaleźliśmy na Allegro. Właśnie byliśmy na etapie meblowania własnego mieszkania i potrzebowaliśmy zestawu wypoczynkowego. Jesteśmy zawodowo związani z projektowaniem i mamy świra na punkcie każdego mebla czy elementu wyposażenia, który kupujemy dla siebie, a znalezienie fajnych foteli w rozsądnej cenie graniczy w naszym kraju z cudem. Po odnowieniu okazało się, że fotele są przepiękne i z miejsca się w nich zakochaliśmy. I od razu pomyśleliśmy sobie: czemu nie poszukać więcej takich foteli, poddawać je renowacji i sprzedawać - wyjaśnia Michał Świtalski.

